

Po pierwsze: Naród

Autor tekstu: **Krzysztof Pałosz**

Nowa nacjonalistycznie-religijna nowela konstytucyjna dla Węgier została właśnie przegłosowana 262 głosami przeciwko 44.

W swoim artykule o aktualnej sytuacji na Węgrzech były parlamentarzysta i dwukrotny minister kultury, Bálint Magyar, porównuje Viktora Orbána do ojca chrzestnego, który przyjmuje delegacje parlamentarzystów w swojej willi pod Budapesztem. Tam wydaje rozkazy, które są następnie zatwierdzane jako ustawy przez kontrolowany przez niego parlament. Podobnie jest z nową konstytucją.

Scenariusz

Zanim przejdziemy do samej konstytucji, wyobraźmy sobie następujący bieg wydarzeń. Jest październik 2011, niedziela, wybory parlamentarne w Polsce. Partia Jarosława Kaczyńskiego, niesiona na fali niezadowolenia z rządów PO i kryzysu ekonomicznego, zdobywa ponad pięćdziesiąt procent wszystkich głosów. Daje to partii ponad dwie trzecie miejsc w parlamencie i tym samym możliwość samodzielnej zmiany konstytucji. Kaczyński otrzymuje pełnię władzy ustawodawczej. Jako lider partii zwycięskiej zostaje premierem czyli pełnię władzy wykonawczej.

Wszystkie resorty dostają się w ręce członków PiS. Prezes Kaczyński, który po raz wtóry zostaje premierem, rozpoczyna czystkę w podległych mu instytucjach; oszczędzeni zostają jedynie najmniej istotni pracownicy.

Dotacje na projekty artystyczne, kulturalne i promujące tolerancje zostają znacząco obcięte. Wiele z państwowych instytucji utrzymuje kadry, które beczynnym siedzą czekając na alokacje budżetowe, których wciąż brak.

Polska jest w trakcie swojej prezydencji w UE. Kaczyński zaczyna prace nad zmianą konstytucji, która wprowadzi Boga jako patrona wszystkich Polaków do preambuły i bezwzględnie zakazuje jakiegokolwiek aborcji. Działalność mediów ograniczona zostaje specjalną ustawą, która umożliwi nowo utworzonej komórce kontroli mediów rygorystyczne kontrole programów, a wysokie kary zmuszą nadawców do auto-cenzury.

Kiedy posypią się na prezesa głosy krytyki ze strony innych państw unijnych, ten szorstko odrzuci ich krytykę i uzasadni swoje decyzje potrzebami narodu. Wraz z brakiem jakichkolwiek negatywnych reperkusji, jego buta i pewność siebie zaczną się pogłębiać. Do tego stopnia, że kiedy będzie ogłaszał nowe ustawy jako przyjęte przez parlament nie będzie w stanie ukryć półuśmieszku zdradzającego ich właściwego autora.

Niemożliwe?

Straszne, prawda? Niemożliwe, w Polsce raczej nie. A na Węgrzech? Na Węgrzech to rzeczywistość. Wszystko, co opisałem powyżej w tym bardzo czarnym scenariuszu dla Polski, wydarzyło się na Węgrzech.



1. Budynek parlamentu węgierskiego.

Sxc.hu

głosów w wyborach parlamentarnych w 2010 roku. Dało mu to właściwie nieograniczoną władzę stanowienia prawa, które potem jako szef rządu może wprowadzać w życie. Ta kwalifikowana większość, niezwykle potrzebna dla stabilności ustawy zasadniczej w młodej demokracji, nie stanowi obecnie przeszkody dla ukształtowania nowej konstytucji w zgodzie z poglądami ideologicznymi premiera. Co ważne, jedyną alternatywną metodą przyjęcia zmian w ustawie zasadniczej jest powszechne referendum, co w przyszłości bardzo utrudni przyjęcie kolejnych zmian lub cofnięcie tych obecnych. Na dodatek, mający prawo weta prezydent (wybierany przez parlament) to obecnie uległy kolega partyjny premiera, Pál Schmitt.

Co zawiera nowa konstytucja?

Wartości chrześcijańskie przenikają cały tekst, nadając kierunek zmianom instytucjonalnym proponowanym przez Fidesz. Pozycja Boga i jego relacja do „narodu” została umieszczona w preambule w słowach: „niech Bóg błogosławi Węgry”. Naród węgierski ujęty zostaje jako wspólnota wszystkich etnicznych Węgrów, również tych, którzy po 1920 roku pozostali poza jego granicami (traktat z Trianon pozbawił Węgrów 72% terytorium). Opieka nad mniejszościami węgierskimi staje się prawnym obowiązkiem państwa, choć nie jest pewne jak będzie on egzekwowany. Krytykując powyższe zmiany Sarah Ludford, liberalna europarlamentarzystka z Wielkiej Brytanii, zasugerowała, że takie sformułowanie może wywołać postawy irredentystyczne. Co więcej, kładąc nacisk na znaczenie wspólnoty, nowela zdaje się wzmacniać pozycję narodu, stawiając go ponad jednostką. Taka deindywidualizacja jest charakterystyczna dla poglądów prawicowego i skupiającego się na wspólnocie wszystkich Węgrów Fideszu.

Konstytucja dalej zakłada, że rodziny (podobnie jak u nas, związek mężczyzny i kobiety, brak też ochrony samotnych rodziców) będą mogły otrzymywać ulgi podatkowe przy dużej liczbie dzieci, co promuje bardziej tradycyjne rodziny. József Szájer, jeden z głównych autorów konstytucji, podkreśla że ponieważ „rodzina stanowi jedność” rodzice będą mieli obowiązek prawny opieki nad swoimi dziećmi, a dorośli nad swoimi starszymi rodzicami. Rodzina staje się centralną instytucją prawną społeczeństwa. Życie noworodka ma być chronione od poczęcia, co sugeruje całkowity zakaz aborcji. Pierwotna wersja nowej konstytucji (później ten pomysł odrzucono) dawała rodzicom prawo do głosowania w imieniu wszystkich swoich niepełnoletnich dzieci (sam Orbán ma ich pięcioro).

Obecna ustawa zasadnicza ogranicza również kontrolującą kompetencję Trybunału Konstytucyjnego, kolejny mocno krytykowany przez opozycję i Brukselę ruch. Tym jednym ruchem Orbán kompletuje potrójną koronę w zamyśle wzajemnie balansujących się władz. W końcu, jakiegokolwiek zmiany do ustaw ratyfikujących (przede wszystkim tej przyjmującej traktat lizboński) będą mogły być wprowadzone jedynie większością dwóch trzecich parlamentu (w porównaniu do obecnej większości).

Sama nowela proklamowana zostaje na Święta Wielkanocne, co pokazuje że związki Fideszu z religią i Kościołem, nawiązane jeszcze w połowie lat 90., są wciąż niezmiernie silne. Chyba nawet w znacznie bardziej religijnej Polsce, gdzie sojusz Kościoła i narodu jest jeszcze silniejszy, ciężko jest sobie wyobrazić taki scenariusz.

Guy Verhofstadt, lider frakcji liberalnej w Europejskim Parlamencie nazwał konstytucję „koniem trojańskim” i zasugerował, że ma ona na celu wzmocnienie systemu autorytarnego, opartego na rządach jednej partii. Partii, która będzie rządziła jeszcze przez wiele lat, promując rodzinę, naród i katolicyzm.

Zobacz także te strony:

[Węgierski faszyzm. Odrodzenie: fakt czy histeria?](#)

[Przeciwko faszyzmowi na Węgrzech](#)

Krzysztof Pałosz

Absolwent Wydziału Prawa i Administracji UJ oraz Uniwersytetu Środkowo-Europejskiego w Budapeszcie. Zajmuje się tematyką nacjonalizmu, antysemityzmu i prawami mniejszości narodowych. Mieszka na stałe w Budapeszcie.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 19-04-2011)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1186>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl